

Stracenie 23 terrorystów

Vichy. — Niemiecki sąd polowy w Chalons-sur-Marne skazał na śmierć 15 obywateli francuskich, należących do grupy terrorystycznej, która wykonała w okresie od czerwca do grudnia ub. r. sześć aktów sabotażu i zamachów.

Oskarżeni usiłowali wysadzić w powietrze wiele linii elektrycznych o wysokim napięciu, urządzeń kolejowych i fabryk. Odkryto następnie i zajęto broń i materiały wybuchowe. Wyrok wykonano.

W październiku i listopadzie ub. r. koło Lure wykonano szereg napadów, a 6 grudnia ub. r. zastrzelono w Belfortie pewnego emeryta. Ujęto w związku z powyższym osiem mieszkańców dep. Haute-Saône, którzy zostali skazani na śmierć przez polowy sąd niemiecki i straceni.

W Saint-Gervais (Haute-Savoie) ciężko postrzelono P. Mugnier, a w Appoligny (Yonne) zabito p. Bourgain, syndyka korporacji chłopskiej.

JAN BUDZYŃSKI

Teatr i jego znaczenie

X.

(Ciąg dalszy)

Jeszcze Dyrekcje Kolei, znające lokalne stosunki, samorzutnie robiły wiele ułatwień Teatrom Objazdowym, zasługując się w organizacji objazdów. Prezes Falkowski (Wileński Dyrektor Kolei) szedł zawsze na rękę; przydzielal wagony, pośredniczył pomiędzy Teatrem a Ministerstwem, udzielał swego bezpośredniego telefonu do Gabinetu Szefa Ministra, dając wskazówki personalne i nastawiając cały swój personel tak, że w razie wyjazdu, wszystkie formalności wagonowo-zmirkowe, a dość skomplikowane, bardzo szybko, nie biurokratycznie, były załatwione i odpowiedni wagon z samoczynnym ogrzewaniem (t. j. mający własny piec z kotłem i instalacją) stał na rampie o wyznaczoną porę gotowy do załadunku. Ale zdarzało się, iż znikła z Ministerstwa z Warszawy na czas nie przychodziła — wówczas trzeba było sobie radzić, gdy podania, depesze i telefony nie pomagały; a bywało, że gdy w takiej sytuacji zjechał z wizytą do Wilna minister Urych — w porozumieniu z wojewodą Bociąskim i Prezesem Falkowskim, przypuszczalnie szturmem do salonki Ministra, na dworcu — jeszcze przed raną toaletą i w ten sposób zdobywało się dokument potrzebny do natychmiastowego nadania telefonogramu do zawiadowców stacji z podaniem numeru wagonu, wysokości znizki, ilości osób i trasy.

Najrozmaitszymi sposobami i fortelami Szuka torowała sobie drogę — zamiast znajdować zrozumienie i ułatwienia u naszych władz.

Istniał także w Warszawie Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych (ZAIKS), który był pośrednikiem pomiędzy autorami (zagranicznymi w szczególności) a teatrami oraz ścigał z teatrów tantiemy autorskie — oczywiście potrącając sobie za incasso; oprócz związku tego byli prywatni przedsiębiorcy — pośrednicy: Bo-

gen, Rechtleben, Hoffman, którzy mieli umowy z pewnymi autorami zagranicznymi czy też krajowymi. Najstarsze biuro — to Rechtleben; Bogen natomiast miał przedstawicielstwo po większej części autorów węgierskich.

Wypożyczalnie egzemplarzy teatralnych i starych sztuk dla teatrów prywatnie amatorskich prowadził Morozowicz — na Nowym Świecie. Również na Nowym Świecie była pracownia krawiecka i wypożyczalnia kostiumów dla małych teatrów prowincjonalnych nie mających własnej krawieczki i dla teatrów amatorskich, znana pod firmą Dłutek. Kostiumiernie w Wilnie prowadził artysta śpiewak — baryton prof. Adam Ludwig, będący z ramienia Miasta Intendentem Teatrów Miejskich; aranżował on jeszcze jeden rodzaj imprez w Wilnie: — Muszle Koncertowa w ogrodzie po-Bernardynskim, urządza- ją w niej poza koncertami — całe opery (Halka, Straszny Dwór) z inscenizacją na wolnym powietrzu i z udziałem zapraszanych artystów (Ladis — Klepura).

W FINLANDII
Heisinki. — Po zakończeniu tajnego posiedzenia parlamentu ogłoszony został komunikat opiewający, że rząd uzyskał wotum zaufania.

Berlin. — Z kół Wilhelmstrasse dochodzą wieści, jakoby nie zamierzały one wypowiadać się na temat informacyj pochodzących z Moskwy, a zawierających warunki pokoju omawiane z Finlandią.

„Jednym ze szczęśliwych pomysłów Legionu, było zaprojektowanie oszczędnościowych dla jeńców wojennych, co da im możliwość powrotu do normalnych warunków życia bez zbyt- nych wstrząsów. Jednocześnie się, byli woj- skowi będą nadal służyć Francji, jak to czynili, będąc pod bronią.”

„Eranuski Legion b. Wojskowych, jaki utworzyłem 30 lipca 1940 w strefie południowej, jest jedynym zrzesze- niem uczestników obu wojen. Podkre-

ślałem zawsze jego doniosłość społecz- ną i więzy solidarności, jakimi łączy b. towarzyszy walk. Restauracje legionowe wydają 800.000 obiadów miesięcznie dla ulżenia legionistom w ich codziennych kłopotach, dzieł ich przysmagane są tysiącami w domach odpoczynkowych. Wiele pań poświęca swą działalność po- lepszeniu dołr rodzin legionistów, wdów i sierot po nich oraz jeńców wojen- nych, przebywających w Niemczech.

„Eranuski Legion b. Wojskowych, jaki utworzyłem 30 lipca 1940 w strefie południowej, jest jedynym zrzesze- niem uczestników obu wojen. Podkre-

ślałem zawsze jego doniosłość społecz- ną i więzy solidarności, jakimi łączy b. towarzyszy walk. Restauracje legionowe wydają 800.000 obiadów miesięcznie dla ulżenia legionistom w ich codziennych kłopotach, dzieł ich przysmagane są tysiącami w domach odpoczynkowych. Wiele pań poświęca swą działalność po- lepszeniu dołr rodzin legionistów, wdów i sierot po nich oraz jeńców wojen- nych, przebywających w Niemczech.

„Eranuski Legion b. Wojskowych, jaki utworzyłem 30 lipca 1940 w strefie południowej, jest jedynym zrzesze- niem uczestników obu wojen. Podkre-

ślałem zawsze jego doniosłość społecz- ną i więzy solidarności, jakimi łączy b. towarzyszy walk. Restauracje legionowe wydają 800.000 obiadów miesięcznie dla ulżenia legionistom w ich codziennych kłopotach, dzieł ich przysmagane są tysiącami w domach odpoczynkowych. Wiele pań poświęca swą działalność po- lepszeniu dołr rodzin legionistów, wdów i sierot po nich oraz jeńców wojen- nych, przebywających w Niemczech.

„Eranuski Legion b. Wojskowych, jaki utworzyłem 30 lipca 1940 w strefie południowej, jest jedynym zrzesze- niem uczestników obu wojen. Podkre-

JUTRO:

Belgia i jej rozwój historyczny

X.

„Eranuski Legion b. Wojskowych, jaki utworzyłem 30 lipca 1940 w strefie południowej, jest jedynym zrzesze- niem uczestników obu wojen. Podkre-

ślałem zawsze jego doniosłość społecz- ną i więzy solidarności, jakimi łączy b. towarzyszy walk. Restauracje legionowe wydają 800.000 obiadów miesięcznie dla ulżenia legionistom w ich codziennych kłopotach, dzieł ich przysmagane są tysiącami w domach odpoczynkowych. Wiele pań poświęca swą działalność po- lepszeniu dołr rodzin legionistów, wdów i sierot po nich oraz jeńców wojen- nych, przebywających w Niemczech.

„Eranuski Legion b. Wojskowych, jaki utworzyłem 30 lipca 1940 w strefie południowej, jest jedynym zrzesze- niem uczestników obu wojen. Podkre-

ślałem zawsze jego doniosłość społecz- ną i więzy solidarności, jakimi łączy b. towarzyszy walk. Restauracje legionowe wydają 800.000 obiadów miesięcznie dla ulżenia legionistom w ich codziennych kłopotach, dzieł ich przysmagane są tysiącami w domach odpoczynkowych. Wiele pań poświęca swą działalność po- lepszeniu dołr rodzin legionistów, wdów i sierot po nich oraz jeńców wojen- nych, przebywających w Niemczech.

„Eranuski Legion b. Wojskowych, jaki utworzyłem 30 lipca 1940 w strefie południowej, jest jedynym zrzesze- niem uczestników obu wojen. Podkre-

ślałem zawsze jego doniosłość społecz- ną i więzy solidarności, jakimi łączy b. towarzyszy walk. Restauracje legionowe wydają 800.000 obiadów miesięcznie dla ulżenia legionistom w ich codziennych kłopotach, dzieł ich przysmagane są tysiącami w domach odpoczynkowych. Wiele pań poświęca swą działalność po- lepszeniu dołr rodzin legionistów, wdów i sierot po nich oraz jeńców wojen- nych, przebywających w Niemczech.

Niemieckie komunikaty wojenne

Berlin. 1. 3. — Koło Krzywego Rogu, Zaskowa i Bercyzewa odparto zacie- kie szturmni sowieckie i zadano napast- nikom ciężkie straty. Koło Jampola to- czą się zarte boje lokalne. Na połud- nie od Prypeci wojska niemieckie wy- konały udane uderzenie przy pomocy oddziałów pancernych. Koło Nowia, Pskowa i Narwy odparto liczne uderze- nia sowieckie podczas kontrataków. Na skrajnej północy Niemcy odparli patro- le wywiadowe nieprzyjaciela. W ciągu lutego nad całym frontem wschodnim zestrzelono 763 samoloty sowieckie, ko- sztem 60 własnych.

W Italii wojska Rzeszy, skutecznie wspomagane przez artylerię, wzmocniły swój nacisk na okręg Nettuno. Podczas ostatnich starć kolumn lotnych otoczo- no i oczyszczono z nieprzyjaciela dwa punkty oparcia, na południowy zachód od Cisterna. Eskadry powietrzne zatop- iły w porcie Anzio statek o poj. 5.000 ton oraz poważnie uszkodziły 4 inne jedno- stki o łącznej pojemności 15.000 ton, jak i jeden ze statków desantowych. W południowej części frontu działają prze- szedł spokojnie, poza ożywioną działal- nością artylerii i oddziałów wywiadow- czych. Razem stracono nad frontem włoskim 12 maszyn.

Około południa znaczne formacje po- wietrzne nieprzyjaciela przelatowały nad środkowymi Niemcami, a korzystają- cą z pochmurnego nieba, wykonały at- tak terrorystyczny na Brunświk. Rzucano bomby bez celowania — zniszczono kilka wsi. Artyleria przeciwlotnicza strą- ciła 8 maszyn. W nocy pojedyncze sa- moloty atakowały również zachodnie o- kręgi Rzeszy. Szybkie samoloty bojowe

WIARUS POLSKI

— REDACTION — REDAKCJA —
ADMINISTRATION — ADMINISTRACJA —
46, Rue de la Charité — LYON
Tél. : Franklin 07-30 Ch. Postal : Lyon 628-06

QUOTIDIEN POLONAIS

3 PIĄTEK — VENDREDI
MARS — MARZEC 1944

Directeur : D^r S. NAWROCKI
Dyrektor :

Dziś winszujemy: Kunegundom
Jutro: Kazimierza

PRIX - CENA : 1 fr.

Rok 55^{ty}me Année. Nr. 53

Abonnement-Abonnement : 1^{er} 28 fr. 3^{me} 75 fr.

W Izbie Gmin

Londyn. — Sir Archibald Sinclair, brytyjski min. Lotnictwa, oświadczył w Izbie Gmin sytuację W. Brytanii w od- niesieniu do nalotów. Wyraził nadzieję, że wojna zbliża się do punktu kulminacyjnego, i wymagać będzie od Anglii jak największego skoncentrowa- nia wysiłków, ostrzegając mowa społec- zeństwo przed nowymi atakami po- wietrznymi ze strony Niemiec. Przecho-

Protest rządu polskiego

Londyn. — Uchodźczy rząd polski pu- blicznie zaprotęstował przeciwko akcji partii komunistycznej w Polsce i prze- ciwko mianowaniu „naczelnego wodza” przez „komunistyczny komitet polski”.

„Grupa obcych komunistów — stwier- dza protest — działająca na terytorium Polski pod nazwą „robotniczej partii

działając do sprawy nalotów angielskich na terytorium Niemiec, minister pod- kreślił poważne straty, jakich doznały formacje R.A.F., które straciły pod- czas ostatnich nalotów przeszło 2.500 a- paratów. Stanowi to ubytek blisko 18 tys. ludzi załogi, w zabitych i jeńcach. Straty te spowodowane zostały, zdaniem ministra, jakością obronę sprzę- tu niemieckiego.

polskiej”, wykonuje zadanie, które szko- dzi najbardziej żywotnym interesom Polski”.

„SUNDAY OBSERVER”
KRYTYKUJE P. CHURCHILLA

Berno. — Londyński tygodnik „Sun- day Observer” pisze: „Rząd zapomina o zasadach Statutu Atlantyku dla pod- trzymania żądań terytorialnych ZSRR w stosunku do Polski. Takie ustosunko- wanie się jest wyraźnym odstępstwem”.

GRUPA POLAKÓW
W MOSKWIE SIEJE
DALSZE ZAMIESZANIE

Londyn. — „Observer” podaje, że „na- rodowy komitet polski” utworzony ostat- nio w Moskwie, rozpoczął rzeczywiste działanie, jak prawdziwy rząd. Tak więc, poza mianowaniem nowego „naczelnego dowódcy” w osobie niejakiego gen. Roll, mającego zastąpić gen. Sosnkow- skiego — „komitet narodowy” powziął także zobowiązanie ścisłej współpracy ze Związkiem Sowieckim i innymi „so- jusznikami”. Ponadto uznał on sowiec- kie żądania terytorialne.

„Uciekłem z kraju!
Gdzie mnie był! com nie cierpiał!

„Aż Bóg raczył lekarstwo jedyne objawił.
Poprawić się potrzeba było i naprawić
Ile możliwości to...”

„Córka Stoln'ka, ze swym mężem, wojewoda,
Gdzieś w Sybir wywiezioną, tam umarła młodo;
Zostawiła tę w kraju córkę, małą Zosię,
Kazałem ją hodować.

„Bardziej, niż z miłości, może z głupiej pychy
Zabiłem: więc pokora, wstędem między mnichy.
Ja, niegdyś dumny z rodu, ja, com był junkiem,
Spuściłem głowę, kwestara, zwałem się Robakiem,
Ze jako robak w prochu...”

„Zdaje się, że Stoln'ki zabity został około r. 1791, za czasów pierwszej wojny”.

Przecież istnienie pokory pysze jest w zasadzie takie samo jak u III-ej części „Dziadów”, gdzie Konradowej pysze przeciw- stawiona jest pokora ks. Piotra. Wiele bowiem jest u spowie- dzi Robaka własnych duchowych przeżyć samego Poety.
junk — zuch, śmiełek, zwałodroga.

PAN TADEUSZ

— 177

„Jest w tem zasługa nie chciałem zostać winowajcą
Narodowym, choć naród okrzyczy cię zdrajcą!
Zwłaszcza, w kim taka, jaka była we mnie duma!

„Imię zdrajcy przyległo do mnie jako dżuma.
Odwracali ode mnie dawni przyjaciele,
Uciekali ode mnie dawni przyjaciele;
Kto był lekkiwy, zjadł witał się i stronil,
Nawet lada chłop, lada Żyd, choć się pokonił.
To mię zboku syderskim przebiejał uśmiechem.
Wyraz zdrajca brzmiał w uszach, odbijał się echem
W domu, w polu, Ten wyraz od rana do zmroku
Włił się przede mną, jako plama w chorem oku.
Przećież nie byłem zdrajcą kraju.

„Moskwa mnie uważała gwałtem za stronnika.
Dano Słopciem znaczną część dóbr nieboszczyka.
Targowiczanie potęhi chcieli mnie zaszczytnie
Urzędem, — Gdybym wtenczas chciał się przemościć!
Szafran radził — już byłem moży i bogaty;
Gdybym został Moskałem, najpierwsze magnaty
Szukałyby mych względów, nawet szlachta braty.
Nawet gmin, który swoim tak hacnie uwleca,
Tym, którzy Moskwie służą, szczęśliwsi — przebraczał
Wiedzialem to, a przecież — nie mogłem.

„Uciekłem z kraju!
Gdzie mnie był! com nie cierpiał!

„Aż Bóg raczył lekarstwo jedyne objawił.
Poprawić się potrzeba było i naprawić
Ile możliwości to...”

„Córka Stoln'ka, ze swym mężem, wojewoda,
Gdzieś w Sybir wywiezioną, tam umarła młodo;
Zostawiła tę w kraju córkę, małą Zosię,
Kazałem ją hodować.

„Bardziej, niż z miłości, może z głupiej pychy
Zabiłem: więc pokora, wstędem między mnichy.
Ja, niegdyś dumny z rodu, ja, com był junkiem,
Spuściłem głowę, kwestara, zwałem się Robakiem,
Ze jako robak w prochu...”

„Zdaje się, że Stoln'ki zabity został około r. 1791, za czasów pierwszej wojny”.

Przecież istnienie pokory pysze jest w zasadzie takie samo jak u III-ej części „Dziadów”, gdzie Konradowej pysze przeciw- stawiona jest pokora ks. Piotra. Wiele bowiem jest u spowie- dzi Robaka własnych duchowych przeżyć samego Poety.
junk — zuch, śmiełek, zwałodroga.

ZNACHOR PRZED SĄDEM

Pau. — Brancolis Boe, lat 49, posiada, jak sam twierdzi, zdolność do leczenia wszelkich chorób, nawet nieuleczalnych, bez stosowania lekarstw. Na podstawie wniesionej skargi, dokonano rewizji w jego mieszkaniu w Pau, gdzie rzeczywiście nie znaleziono żadnych śladów lekarstw. Tym nie mniej musiał on stanąć przed sądem za nieprawne wykonywanie zawodu lekarskiego. Wezwano przez trybunał w Pau 31 świadków, z których 14 wyraziło wdzięczność za uzdrowienie. W gronie ich znajdował się młody le-

KONFERENCJA WOJSKOWA W WASHINGTONIE

Waszyngton. — Prezydent Roosevelt konferował przez czas dłuższy z kierownikami sztabów głównych armii lądowej, lotniczej i morskiej. W naradach wzięli udział: gen. Marshall, gen. Arnold oraz admirałowie King i Leahy.

karz, uleczonej z poważnej choroby. Boe nie pobierał honorarium od swych pacjentów, przyjmując od nich upominki, których wysokość sięgała 160 tys. fr. rocznie.

GRÓB POSŁA JANA III UNDALEZONY W IRANIE

Do Teheranu powróciła wycieczka naukowa, zorganizowana przez Towarzystwo Studiów Irańskich. Wzięli w niej udział naukowcy, artyści, malarze i inżynierzy pod przewodnictwem prof. Kosińskiego. Przewodnikiem wycieczki był prof. archeologii w Teheranie dr. Mehdi Bahran. Wycieczka zwiedziła Kaszan, Kum, Natanz, Isfahan, Pasargade, Persepolis, Sziras, Zebrano wiele materiału zabytkowego i współczesnego i dokonano wielu zdjęć. W drodze powrotnej prof. Kosiński odwiedził na ementarzu chrześcijan Daulife w Hiszpanie król Teodora Miranowicza, posła króla Jana Sobieskiego, zmarłego w Hiszpanie 8 grudnia 1686 r. Zwidzono również grób gen. Jana Borsowskiego, który w połowie dziewiętnastego wieku zginął w obronie Persji, siłą żag w armii perskiej.

POLACY W IRANIE

„Journal du Teheran” umieszcza ciekawy artykuł dr. Franciszka Machalskiego p. t. „Piękno krajobrazu perskiego”, w którym autor zwraca uwagę na piękno gór irańskich i na niezatarte wrażenia, jakie ten krajobraz pozostawia na widzu.

JEDNIODNIÓWKA ŚWIĄTECZNA

DLA MŁODZIEŻY

Teheran. — W Teheranie ukazała się jednodniówka świąteczna pod hasłem „Dzieciom Polskim na Obczyźnie”, nosząca nazwę „Gwiazda Betlejemską”. Jednodniówka została wydana przez Duszpasterstwo Katołickie w Iranie.

POWÓDZ W KATALONII

Madryt. W ciągu 24 godzin, przeszło 9 milionów ton wody spłynęło do Barcelony. Jest to największy spadek wody, jaki zanotowano od 80 lat. W okolicy Lobregat, rzeka wystąpiła z brzołgów w kilku miejscach, zatapiając fabryki, dzielnice mieszkaniowe i pola. Przeszło 400 osób znalazło się bez dachu nad głową.

SPORT

B O K S

Mistrzostwa Francji strefy południowej:

Pau. — Rozegrano tu półfinały i finały mistrzostw Francji nie przyniosły specjalnych niespodzianek, potwierdzając supremację znanych gwiazd. Najładniejszą walkę stoczyli Toniolo w wadze średniej, który w półfinale wypunktował łatwo dobrego Acamfure (Marsylla) oraz w finale Favre (Chambéry) już w 2-jej rundzie przez k. o. Mistrzami zostali Soussan (Lyon), Defaprez (Tuluza), Fernandez (Montpellier), Maserati (Grenobla), Moreira (Limoges), Toniolo (Pau), Bard (Valence) i Chevalier (Marsylla).

Organizatorzy odnieśli olbrzymi sukces tak sportowy, jak i organizacyjny. **Bruxela.** — Mistrz Europy Karel Syss (Belgia) obroni swój tytuł w walce ze Szwajcarem von Buehren pod koniec kwietnia b. r.

NARCIARSTWO

Villars - de - Lans. — W urzędzonych tu zawodach, w skład których weszły konkurencje zjazdowe, jak i skoki, Polak Wilk z polskiego gimnazjum uzyskał 1-sze miejsce w skokach z wynikiem 23 m.

CO PISZE PRASA ?

Groźna rzeczywistość panslawizmu moskiewskiego...

„Le Mémorial”:

„W Moskwie odbył się 23 lutego wielki w. ec bojowników słowiańskich, pod przewodnictwem gen. Gindurowa, z okazji 25-lecia czerwonej armii. Zgromadziło się na nim 2.000 delegatów bułgarskich, polskich, jugosłowiańskich, bałgarskich i słowackich formacji komunistycznych, znajdujących się na służbie Z.S.R.R. Na zebraniu tym uchwalono odezwę „do wszystkich narodów słowiańskich”. Zawiera ona charakterystyczne zdanie: „Bracia Słowianie, solidarność nasza opiera się o obecnej surowej próbie historycznej. Drogi narodów słowiańskich nie będą więcej rozbieżne, gdyż jedność stanowi niezwalczoną siłę Słowian”. Tak więc, w oficjalnym dokumencie, improwowanym przez Stalina, ukazuje się po raz pierwszy nie tylko pojęcie „narodu rosyjskiego”, lecz „rasy słowiańskiej”, zjednoczonej i uznanej za siłę organiczną, wykraczającą poza ramy Związku Sowieckiego dla wchłonięcia terytoriów europejskich, które przedstawiają dla Moskwy pierwszorzędne pojęcie strategiczne”.

NIE BĘDZIE DYREKTORIATU ANGLÓ - AMER. PO WOJNIE

London. — P. Law, minister brytyjski, wygłosił przemówienie w amerykańskim Izbie Handlowej w Londynie, zajmując stanowisko negatywne w odniesieniu do ewentualnego dyrektoriatu amerykańsko-brytyjskiego po zakończeniu działań wojennych.

„Anglo-Amerykanie nie będą w stanie opiekować się światem po tyłu lat wojny. Poza tym podobny sojusz mógłby pościągnąć za sobą zawarcie sojuszu przez stronę przeciwną.”

LYON. — W jednym ze sklepów skradziono 288 kg. kawy, 21 kg. kakao i 22 puszki grochu.

TO I OWO

Staropolska obrzędowość ludowa datuje się od wieków, kiedy w pojeściu człowieka ziemia wdałi przetrzymać — ze Swiatowidem na czele — bożkowie, po ziemi zaś pociły ze duchy, wilkołaki, upiory, strygi i latawce.

Chrześcijaństwo wydał walkę obrzędowości ludowej pogańskiej ale nie mógł jej zniszczyć, głęboko bowiem zakorzeniła się i przeszła w święta tradycje pokoleń. Nie mogąc jej wypęlić wplót ją między święta chrześcijańska, nadając starej treści pogańskiej, chrześcijańską formę. Tym sposobem liczne obrzędy pogańskie zły się ze świętami kościelnymi, wytwarzając osobliwy kompromis.

Z dawnych obrzędów rodzinnych spotykamy się przede wszystkim z trzema: urodzenie dziecka, małżeństwo i pogrzeb. Pogańska obrzędowość przy urodzeniu dziecka było przyjęcie go do grona przez najstarszego w gromadzie, pogrzeb był wyłączeniem z gromady, małżeństwo połączeniem dwójga ludzi z dwóch grup lub gromad. Z tych obrzędów pozostało mniej lub więcej tradycyjne wesele, podczas gdy pogrzeb i chrzest są dziś ceremoniałami wyłącznie kościelnymi.

Alle miejscami zachowało się wiele ze staropolskich obrzędów. Byłem świadkiem — w Sandomierszczyźnie — jak wszyscy mieszkańcy wsi towarzyszyli zmarłemu do granicy wioski. Tu kondukt zatrzymał się a wioskowy splewak (rolnik i cieśla zarazem) z książką do nabożeństwa zaczął nucić jakąś nieznaną mi pieśń. Skonczył... Kondukt ruszył dalej do sąsiedniej wsi parafialnej, do kościoła i na cmentarz. Towarzystwo mi jedynie krewni i przyjaciela — reszta zaś wróciła do wsi.

Co to było? To szczytki pogańskiego pogrzebu — wyłączenie z gromady przy kopkach granicznych wsi.

Pogrzeb kościelny dokona się w kościele i na cmentarzu. Ale istota rzeczy — wyłączenie — dokonała się już, choć podświadomie, między wsią a kościołem.

Oto przykład kompromisu obrzędowości słowiańskiej z ceremoniałem chrześcijańskim. O.

VICHY. — Przyznano nowe premie i ulgi rolnikom za powiększenie produkcji tytoniu.

LIMOGES. — Tut. Biskup ochrzcił trzech inowierców, znajdujących się w więzieniu.

W kilku wierszach

LYON. — Nowy transport świętych ryb przydzielono sklepom w kilku dzielnicach. Na mięso ważne są tylko zniżki 10 i 11 (a 12 — bez wartości).

BRUKSELA. — Z frontu wschodnie go wrócił L. Degrelle, przywódca rekrutów, oznaczony ostatnio krzyżem żelaznym przez Fuehrera.

LYON. — Przydali konfitur na marzec odbędzie się za znakce DU, które należy złożyć podczas zapisu w sklepie.

Pamiętaj o regularnym wpłaceniu prenumeraty! Unikniesz w ten sposób WSTRZYMANIA gazety i przarwy w czytaniu

Czy chcesz mieć powodzenie w życiu ? A więc poznaj swój charakter !

ROBINSON Nr. 2. — Trafne porównania Pańskich przygód z przygodami Robinsona Crusoe na bezludnej wyspie. Bohater opowieści, napisanej w 1719 przez Daniela de Fo'e'go, świetnego publicystę angielskiego, oczekadzał się odważa, pomyslowością i wytrwałością. Te same zalety trzeba przyznać także i Szanownemu Panu, przy czym jeszcze podkreślić, iż niejednokrotnie łatwiej jest znaleźć pożywienie i dach nad głową na bezludnej wyspie, niż w milionowym mieście, w razie, jeżeli się nie ma ni grosza w kieszeni, ni znajomych, chętnych użyć pomocy. Jak na młodego człowieka, który skończył tylko szkołę powszechną, pisze Pan doskonale po polsku, a i pismo same jest także wyrobione. Dowodzi to wrodzonej inteligencji, dowodzi to również wielkiej wytrwałości, woli silnej i poczucia ładu. Trochę niepokojącym jest Pański pociąg do wycieczek, a skutkiem tego nieumiejętność usiedzenia na miejscu i na uczeniu się jakiegoś fachu. Lecz z końcowych informacji Pańskiego bardzo interesującego listu (doskonale umie Pan opowiadać) widzę, że w ostatnich dwóch latach przed wojną nauczyły się Pań instalacji samochodowej, fachu, który wszędzie Panu się przyda. — Informacji, o którą Pan prosi, nie mogę Panu udzielić, ponieważ jest to dziedziną całkowicie mi nieznaną. Zdaje mi się jednak, że w okolicach bardziej południowych zachód położonych przędzi Pan znaleźć pożądaną przez siebie wiadomość. Niech Pan się strzeże zarumianności! Jest to zaleta: być pewnym siebie, bo to daje odwagę, inicjatywę, energię w działaniu. Gdy jednak te zalety wyprzedzają się w zbyt wielkie o sobie wyobrażenia to jest gdy człowiek zaczyna wierzyć w to, że wszystko potrafi zrobić lepiej, niż inni, i na wszystkim się rozumie, wtedy jest bliskim upadku. Rzucia się bowiem w a-wanturę, przestającą jego silny umysł i jego zdolność, a tym samym musi skończyć źle. Ufam przecież, że wrodzony Panu trzeźwy rozsadek ostatecznie zatrumtuje w Pańskiej dalszej wędrówce życiowej i tym samym da Pa ni stałą płodność pracy i spokojną przysiań po latach burzliwej młodości.

WISŁOK. — Brak papieru zmusił wszystkie dzienniki we Francji bez względu na, jakim języku są redagowane, do zmniejszenia formatu, a skutkiem tego

POSZUKUJECIE !

Rodzin. Znających, Pracowników. **CHCECIE SPRZEDAĆ ?** Przedmioty, Gospodarstwa, Domy, **ODDAC W DZIERŻAWĘ ?** Ogłoszcie o tym w „WIARUSIE POLSKIM” a z pewnością będziecie zadowoleni. Jedna linia ogłoszeniowa kosztuje 6 fr. Najmniejsze ogłoszenie nieprze kracające 5 linii 30 fr. — 3 razy 80 fr.

Blizszych informacji

na każde śądanie oddali Administracja „Wiariusia Polskiego”. — Na odpowiedź należy złożyć znaczek pocztowy za 1 fr. 80.

Należność za ogłoszenie należy przysyłać równocześnie a tego tekstem.

UGŁOSZENIA

Wdowa - Polka lat 39, z jednym dzieckiem, będąca na dużej fermie, poszukuje robotnika do prowadzenia całej gospodarki; może być z jednym dzieckiem. Zgłoszenia kierować pod 1245. (Visa O. R. 12181)..

48 rue de la Charité, LYON (Rhône). Imp. de la PRESSE LYONNAISE. Le gérant: E. BOUCHER.